GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 142. — We Wtorek dnia 21. Czerwca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 18. Czerwca.

J. K. M. W. Xiążę Mecklenburg-Strelitz przybył tu z Neu Strelitz.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Czerwca.

W Imieniu Najjaśniéjszego Mikołaja Igo, Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Uzupełniając postanowienia z daty 22. Maja, 16. Lipca 1819 r. i 29. Stycznia 1822., poddające pod cenzurę rządową wszelkie wychodzące w Królestwie pisma i dzieła, jak niemniéj płody litografii i sztycharstwa, na przedstawienie Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Przepisy postanowień powyżéj wyrażonych, rozciągniętemi mieć chcemy zarówno i do medali, rysunków, sztychów, litografij, rzeźb, odlewów, wycisków i wszelkiego rodzaju wyobrażeń emblematycznych, w kraju wyrobionych, lub z zagranicy sprowadzonych. Art. 2. Skutkiem niniéjszego postanowienia odtąd żadne rysunki, żadne sztychy, rzeźby, litografie, medale, odlewy, lub wyciski, żadne godła jakiéjkolwiek natury i rodzaju, nie mogą być na widok lub przedaż publiczną wystawione bez uzyskania na to poprzedniego, stosownego upoważnienia. Art. 3. Wykonanie niniéjszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissyom Rządowym: Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, oraz Sprawiedliwości, w czém do któréj należy, polecamy. — Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj dnia 28. Kwietnia (10. Maja) 1836 roku. — Członek Rady Administracyjnéj, w nieobecności JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, prezydujący (podpisano) Generał-Adjutant, Rautenstrauch.

Najjaśniéjszy Pan zważywszy: iż Generał-Adjutant Pankratieff, wyznaczony do prezydowania w Radzie Stanu, na przypadek nieobecności Namiestnika Królestwa, wydarzyć się mogącéj w pierwszém półroczu r. b., otrzymał urlop dla poratowania zdrowia za granicę; wydać raczył w Carskiem Siele postanowienie w dniu 18. (30) z. m., iż Generał-Lejtnant Gołowin, Dyrektor Główny prezydujący w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, prezydować będzie w téjże Radzie w przypadku wydarzyć się mogącéj do końca

r. b. nieobecności Namiestnika Królestwa. — Najjaśniéjszy Pan udzieliwszy 4ro miesięczny urlop, celem załatwienia interesów familijnych i poratowania zdrowia, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Hrabiemu Stefanowi Grabowskiemu, wyznaczyć raczył na zastąpienie go, podczas jego nieobecności, Pomocnika Ministra, Rzeczywistego Radcę Stanu Turkuła. — Najjaśniéjszy Pan ozdobić raczył orderem Stéj Anny 3 klassy Pana Wilhelma Fryderyka Zacherta, właściciela rękodzielni sukna w Zgierzu. — Najjaśniéjszy Pan udzielić raczył medal srebrny z napisem: „za uratowanie ginących" Benedyktowi Muszyńskiemu, który z narażeniem własnego życia wyratował tonącego w Narwi pod Łomżą Franciszka Cuderskiego. — Rada Administracyjna na posiedzeniu z d. 25. Maja (7. Czerwca) mianowała P. Stefana Borejkę Kommissarza Obwodu Białskiego, Prezesem Kommissyi Województwa Podlaskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Czerwca.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Deputowanych przyjęto wszystkie artykuły budżetu algierskiego w kształcie, jak go Minister wojny Izbie przedłożył. Ani jedna przez Kommissyą uchwalona redukcya nie została przyjętą. Nawet poprawkę Markiza Mornay, stosownie do której żadnemu wojskowemu lub cywilnemu urzędnikowi nie miało być wolno nabywać kupnem dobra w Afryce północnéj ani należeć do towarzystw przemysłu tamże, odrzucono. Pan Jaubert gorzko narzekał na postanowione zatrzymanie osady algierskiéj, sądząc, że to klęską dla Francyi, ale to wszystko nic nie pomogło.

Nadeszły tu wiadomości z Madrytu z dn. 4. Gazety dnia tego dosięgające nie wspominają o zaszłych w Kartagenie wypadkach, co dostatecznie dowodzi, o ile związki wszelkie między południową Hiszpanią i stolicą są zatamowane. Ostatnie wiadomości z Valencyi sięgały do d. 29. Maja. Generał-Kapitan Palleara ścigał wowczas korpus powstańców Quileza ku Albarraim; drugi dosyć liczny korpus przeciągał jeszcze ciągle okolice Toledy a w Galicyi zdawało się, że hufce karolistowskie raczéj się zwiększają, aniżeli zmniejszają; donoszą z prowincyi Pontevedra: „Powstańcy więcéj tu ludzi zaciągnęli do wojska, aniżeli ostatnie nabory rządowe wynosiły."

Z dnia 12. Czerwca.

Wedle listów z nad granicy hiszpańskiéj zdaje się potwierdzać pogłoska o porażce Pułkownika Valdesa, którego herszowie Karolistów Cabrera, Serrador i Quilez w dolnéj Aragonii na głowę pobić mieli. Pułkownik sam, który 1000 żołnierzami dowodził, z kilku oficerami uszedł. W Madrycie poczytywano wypadek ten za dosyć ważny, aby część załogi tamecznéj do Aragonii wyprawić. Pod San Sebastyanem nie tak pomyślnie powodzi się Karolistom.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 7. Czerwca.

Rząd Wołoszczyzny miasto i port Ibraiłowa ogłosił wolnym portem z następującemi prawami: Wszelkie towary i produkta, których przywóz pozwolony do Wołoszczyzny, a które przyprowadzonemi zostaną do Ibraiłowa, bądź na zużycie dla tamtejszych mieszkańców, bądź na złożenie ich tamże, a potem przetransportowanie daléj, przy wstępie swoim w kraj wołoski wolne są od opłaty cła, i cło to wtedy tylko od nich pobieranem będzie, gdy owe towary lub produkta za obręb miasta przewiezionemi zostaną. Wyłącza się od tego uwolnienia tytoń i tabaka, także wino i wódka (gdyby sprowadzenie tych trunków było kiedyś pozwolonem), od których to artykułów miasto Ibraiłow, jak dotąd, cło zużycia pobierać będzie, jak dalece artykuły te na konsumcyą dla samego miasta Ibraiłowa przeznaczonemi zostaną.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Czerwca.

Jest tu mowa o tém, że Król Neapolitański stara się o rękę Arcy-Xiężniczki Teresy, corki Arcy-Xięcia Karola, a stryjecznéj siostry N. Cesarza.

(*Z Gazety Wrocławskiéj*). — Donoszą nam z Węgier z dn. 8. Czerwca: „Kilku zagorzałych młodzieńców węgierskich, z pomiędzy których dwaj protokulistami byli deputatów na sejmie w Prezburgu, przyaresztowano w Grosswardein. Ogłosili broszurę, w któréj twierdzą, że Izbę Magnatów znieść wypada, i w któréj się obowięzują, że dla dopięcia celu tego dość znajdą stronników. Dla śledzenia téj sprawy wyprawiono Sędziego Krolewskiego z Grosswardein do Pesztu. — Od dwóch dni głoszą tu powszechnie, że w Trentszinskim komitacie wielu Polaków, między tymi też Hr. Małachowskiego, u którego znaczne summy znaleziono, przyaresztowano. Nie mamy o tém zdarzeniu dokładniéjszych wiadomości."

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 25. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Między przebywającymi tu Anglikami panuje nadzwyczajne wzburzenie a Lord Ponsonby w tém większym kłopocie. Nie wie, czy ma z Konstantynopola wyjechać, czy też z Londynu dalszych doczekać się intrukcyi. Biedny Anglig, którego tak okropnie traktowano, w skutek doznanego obej-

ścia się, na śmierć zachorował. Jeśli umrze, to sprawa ta jeszcze się pogorszy a namiętna prasa Angielska większéj się domagać będzie satysfakcyi, aniżeli Lord Ponsonby. Tego obawiają się téż Reprezentanci innych dworów, przeto téż gorliwie się starają, sprawę tę jak najrychléj załatwić. Czynią oni Porcie przedłożenie po przedłożeniu, które ona wprawdzie przyjmuje, ale które dotychczas skutku nie wydały. Nie odpowiedziała nawet na notę ogólną (Collectiv-Note), podaną jéj przez Posłów 4ch wielkich mocarstw. Tymczasem zdaje się jednak, że się zaczyna obawiać i szukać jakiego *faux fuyant* aby się z honorem wymknąć. Reis Efendi miał jednemu z tłumaczów powiedzieć, że on z swojéj strony o urząd swój niedba i gotów go natychmiast złożyć, jeżeliby Sułtan tego żądał; sprzykrzył bowiem sobie (mówił) gadaniny z tak bagatelnéj sprawy powstałe. Oświadczenie to doniesiono zapewne natychmiast Lordowi Ponsonby, ponieważ ten przez Posła francuzkiego Portę zawiadomić kazał, że on przy oddaleniu Reis-Efendego bynajmniéj nie obstaje; przestać chce na tém, kiedy tylko Minister z przyczyny wyrządzonéj Anglikowi krzywdy przeprosi. Tego wszelako duma turecka nie uczyni i musi przyjść do ostateczności, nimby Minister Porty zgiąć miał kolano przed Chrześcianinem. Podrzędnego urzędnika łacniéjby ofiarowano. Jakoż słyszałem już, że Kadego, który nasamprzód Churchilla ukarał, Porta z rzędu złożyć gotowa, oświadczając, że go nawet cieleśnie ukarze i Posłowi w hotelu jego dostawi, aby go przeprosił, ale pod tym warunkiem, jeśli i Anglik udawszy się do Muftego z przyczyny zranienia chłopca tureckiego łaski i przebaczenia Sułtana błagać będzie. Wszakże to nie nastąpi, bo nasamprzód Anglik tak okropnie pokrzywdzony do tego się nie skłoni, a powtóre będąc obecnie obłożnie chorym nie może dopełnić téj formalności, gdyby i chciał. Wszystko więc zostanie *in statu quo*, dopóki z Londynu nie nadejdą rozkazy. Tymczasem zerwał już Lord Ponsonby wszelkie związki z Portą i nie przyjął wczoraj pisma Reis-Efendego, dotyczącego się zapewne téj przykréj sprawy.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Wpływ nadzwyczajnego zimna i w ogóle niezwykła zmiana powietrza w ciągu miesiąca Maja pociągnęły wprawdzie za sobą szkodliwe skutki pod względem wegetacyi, jak się o tém z nadesłanych z tutejszego departamentu doniesień przekonywamy, lecz szkoda ta nie jest bynajmniéj tak wielka, jak się tego słusznie obawiać należało. Ozimina tam tylko ucierpiała, gdzie żyto zasiano na lekkim i niewymierzwionym gruncie, zresztą bujny wzrost pszenicy i żyta najpiękniejsze rokuje żniwo. Rzepak nie tyle ucierpiał, ile się pierwiastkowo obawiano, lecz przymrozki tém więcéj zaszkodziły za to rzepikowi. I jarzyny także, z małemi wyjątkami pięknie rosną; rychłe tylko jęczmiony i owsy ucierpiały. Nie tak pomyślnie rzecz się ma z łąkami i pastwiskami. Najszkodliwiéj zaś wpływały przymrozki na drzewa; tak np. kwicie gruszek, trześni, śliwek i aprykoz prawie do szczętu zniszczone, i winna macica znacznie ucierpiała. Cotylko rozwijające się listki na drzewach orzechowych i dębach zupełnie zwarzone i na węgiel zamienione zostały. Trzody, a szczególniéj owce i rogacizna dużo przez tę zmianę powietrza ucierpiały; na śmiertelność przeciwnie między ludźmi żadnego wpływu nie wywierała; ta bowiem, mimo licznych gastrycznych i katarowych chorób, w ostatnich czasach widocznie bardzo małoznaczną była. Od dwóch ostatnich lat, w których w tutejszym departamencie 60,000 dzieci ospę szczepiono, i operacyą tę na 90,000 dorosłych osób powtórzono, ospa naturalna już się bardzo zakorzeniać nie może. — Kilkakrotnie byli ludzie ukąsani przez domniemane psy wściekłe, lecz u żadnego z tychże nie pokazała się zapamiętałość, ile że wszystkim niezwłocznie pomocy lekarskiéj udzielono. — Woda pochłonęła 12 osób; dziecko jedno spaliło się na kominku, a drugie wpadło w naczynie napełnione gorącym ługiem, w skutek czego zaraz umarło. Chłopiec jeden zabity został przez wywrot sani, a dwóch innych, bawiących się w bliskości wiatraka, śmiga uderzeniem życia pozbawiła; czwarty przywalony został piaskiem w dole, a piąty znalazł śmierć w dole wapnem napełnionym. Dwóch rębaczy zabiło w czasie spuszczania wywrócone drzewo, cieśla spadł z rusztowania domu i zbił sobie kręgi; panienka jedna poparzyła się przy robieniu laku i z ran tych umarła; dziecko jedno tak niebezpiecznie ugodzone zostało w skronie, że natychmiast trupem padło; uderzenie zaś to przeciw matce jego wymierzone było. Chłop jeden, który w skutek zakładu wóz z ciężarem chciał unieść, umarł z powodu wewnątrz przy téj czynności doznanego szwanku, a drugi umarł nagle z opilstwa. — Ogień obrócił 14 budynków w perzynę i w tych zarazem spaliło się 1160 owiec. — Liczba samobójców wynosi 5; trzech się powiesiło, a dwóch utopiło. Parobek jeden został przez drugiego w kłótni zabity. W powiecie odolanowskim udało się

czynności władzy policyjnéj wyśledzić w kryjówkach i ująć dwóch osławionych i niebezpiecznych rozbójników, Gąsiorka i Winowicza. — Wielu gospodarzy uskarza się na znaczny ubytek wełny, który przecież wysoką ceną wełny wynagrodzony został. Rolnictwo czyni w ogólności pocieszające postępy, a szczególniéj posiedziciele gospodarstw wiejskich odseparowanych chętnie korzystali z nastręczonéj im sposobności przez rozdawanie nasienia koniczyny i innych gatunków traw, i uprawę roślin pastewnych upowszechnili. — Żegluga na Warcie coraz się bardziéj ożywia; już w Maju przechodziło przez Poznań 110 statków powiększéj części drzewem obładowanych. — W Lesznie opatrzył izraelski związek dobroczynności 25 do szkoły chodzących dzieci w zupełne letnie ubiory.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość tu na rogu ulicy Wodnéj i Jezuickiéj pod Nr. 189. i 214. sytuowana dawniéj Korduli owdowiałéj Rzymskiéj należąca oszacowana na 5,642 tal. 9 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 5go m. Grudnia 1836.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana. Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyj zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo okupne w Krzyżownikach pod Nr. 13. położone z wszelkiemi do tegoż należącemi pertynencyami i użytkami do massy konkursowéj Kommissarza sprawiedliwości Müller należące ma bydź na rok jeden od dn. 8go Jana 1836. do tegoż dnia 1837. w terminie

na dzień 5go Lipca r. b.

przed południem o godzinie 11. przed Ur. Bonstedt Sędzią Ziemiańskim w naszéj Izbie instrukcyjnéj wyznaczonym publicznie i podług dawniéjszych warunkach wydzierzawione. Chęć dzierzawienia mających wzywamy niniéjszém, aby się w tem terminie zgłosili, z poleceniem że każdy chęć mający dzierzawienia przed rozpoczęciem licytacyi 50 Tal. kaucyi do rąk Deputowanego złożył.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Z przyczyny zmiany dzierzawy w wsi Długich pod Wschową drogą prywatnéj licytacyi najwięcéj dającemu dnia 1. Lipca r. b. przedawane będą przeszło 60 sztuk bydła pięknéj szląskiéj rassy.

Za udział wielokrotnie mi okazany podczas trzechmiesięcznéj a bolesnéj mojéj choroby czuję się obowiązanym składać niniejszém me podziękowania, zwracając uwagę na to, że pogłoska tu i owdzie o mojéj śmierci będąca, przezto upada.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1836.

Weimann,

Kommissarz sprawiedliwości i Notaryusz.

Browar w dobrym stanie jest od 1. Lipca r. b. na rok jeden, lub więcéj lat do wydzierzawienia. Bliższą wiadomość powziąść można na ulicy Zamkowéj w domu pod Nr. 290.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1836

☞ Swieży porter otrzymał i poleca biorącym partyami jako téż butelkami w umiarkowanéj cenie J. H. Peiser,

w narożniku Jezuickiéj i Wodnéj ulicy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 18. Czerwca 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	102⅛	101⅝
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102⅝	102⅛
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	104⅜
Wschodnio-Pruskie . . .	102⅝	102⅛
Szląskie . . .	—	105¼

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 16. Czewca 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	4	—	-	1	2	—
Jęczmień wielki	—	25	8	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	20	11
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	22	6
Zyto . . .	1	3	9	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	12	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	10	—	-	4	20	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	20	—